

To był zlot militarny czy odkurzanie nostalgii?



Uczestnicy zlotu „Gąsienice i podkowy” całymi rodzinami jeździli po tankodromie czołgami

Fot. autor

Borne Sulinowo, miasteczko na Pomorzu Środkowym. Do 1993 roku nie było obecne na żadnej mapie świata, aczkolwiek żyło tam przed II wojną światową

ponad 15 tysięcy świetnie uzbrojonych żołnierzy niemieckich, a po wojnie tyleż samo rosyjskich.

Str. 12-13

Trzęsienie ziemi na włoskiej
wyspie Ischia

Str. 7

Astma a alergia

Str. 11

Związki Jareda Kushnera z
Polską

Str. 14



ISSN 1392-0405



KURIER WILEŃSKI

Środa
Sierpień 2017 23

Imieniny: *Apolinarego, Brygidy, Feliksa, Filipa, Jakuba, Leoncji, Lubomira, Maksyma, Piotra, Róży, Waleriana, Wiktora i Żeliszława*

TRZY PYTANIA DO...

...**Antanasa Kasiulisa**, członka stowarzyszenia „Lietuviškos pirties akademija” (Litewska akademija łaźni)

1. Od kiedy istnieje akademija łaźni i jakie ma zadania?

Swoją działalność rozpoczęliśmy w roku 2003. Rok później zaczęliśmy organizować seminaria, konferencje, sympozja, tematem których była historia łaźni na Litwie, tradycje, wpływ na zdrowie i samopoczucie człowieka. Przy okazji informowaliśmy, jak z nich korzystać. Łaźnie ostatnio są u nas bardzo popularne, działają m.in. na plażach nadmorskich i miejskich.

2. Czy korzystanie z łaźni jest bezpieczne dla zdrowia i jak taki zabieg wpływa na samopoczucie człowieka?

Mówimy o mądrym korzystaniu i dlatego potrzebna jest chociażby minimalna wiedza w tej dziedzinie. Skoro mowa o łaźni parowej, to tego rodzaju zabieg łagodzi bóle mięśni, poprawia krążenie skórne. Ponadto działa relaksująco i poprawia ogólny stan zdrowia. Do ogólnych korzyści płynących z regularnego korzystania z łaźni należą: łagodzenie stresu, detoksykacja organizmu, poprawa krążenia, zwiększenie metabolizmu itd.

3. Czy każdy człowiek może korzystać z usług łaźni?

Niestety nie. Zawsze należy pamiętać, że czas pobytu w łaźni parowej nie może być dłuższy niż 25 minut. W przeciwnym razie może dojść do przegrzania organizmu, o czym świadczą zawroty głowy i przyspieszone bicie serca.

Przeciwwskazania dotyczą przede wszystkim osób chorujących na przewlekłe reumatoidalne zapalenie stawów, zapalenie stawów kręgosłupa, a także osób z astmą oskrzelową. Wysokie temperatury są niebezpieczne dla osób z niewydolnością krążenia zakrzepów. Niewskazane jest też „leczenie” przeziębienia w łaźni, zwłaszcza jeśli zmagamy się z podwyższoną temperaturą.

Rozmawiała Helena Gładkowska

Będą surowsze sankcje wobec rosyjskich kanałów

Treści rosyjskich audycji publicystyczno-analitycznych transmitowanych przez RTR Planeta i TVCI podlegają do nienawiści – to wniosek Komisji Litewskiego Radia i Telewizji. Chodzi o programy „Wieczór z Władimirem Sołowjowym” na kanale RTR i „Pravo wiedzieć” na TVCI. W obu przypadkach pod lupą komisji znalazły się wypowiedzi polityka Władimira Żyrinowskiego.

Wcześniej komisja dwukrotnie wstrzymywała transmisje kanału RTR Planeta na trzy miesiące i raz zobowiązała nadawcę do przeniesienia

telewizji do płatnego pakietu stacji kablowych. Retransmisje TVCI były wstrzymane jeden raz.

Przewodniczący komisji Edmundas Vaitiekūnas zastrzegł, że tym razem wobec wspomnianych kanałów mogą być zastosowane jeszcze bardziej surowe sankcje.

„Wszystko ma swoje granice. Jeżeli te trzy miesiące nie mają wpływu i naruszenia się powtarzają, sankcje powinny być bardziej surowe” – stwierdził przewodniczący. Jak dodał, transmisja może być wstrzymana od roku do półtora.

zw.lt

W szpitalach brakuje krwi

Latem znacznie spada liczba honorowych dawców krwi, tymczasem liczba urazów i nieszczęśliwych wypadków w sezonie letnim rośnie – tłumaczą specjaliści.

Centrum Krwiodawstwa apeluje do posiadaczy grupy krwi O (I) RhD+ oraz B (III) RhD+ o oddanie krwi. Można to zrobić w najbliższym oddziale Centrum Krwiodawstwa.

Przypominamy, że krew może oddać osoba zdrowa w wieku 18-65 lat, która waży ponad 50 kg. Każdy, kto zgłasza się do oddania krwi, powinien być zdrowy, wypoczęty, wyspany oraz po zjedzeniu

lekkostrawnego i niskokalorycznego posiłku. Powinien też wypić około 1,5 litra płynów w ciągu doby.

Minimum 24 godziny przed oddaniem krwi nie można pić alkoholu. Nie należy zgłaszać się do oddawania krwi, jeśli jest się przeziębionym lub przyjmuje się leki.

zw.lt



KURIER WILEŃSKI

Ukazuje się od 1 lipca 1953 roku
Birbinių g. 4a, 02121-30 Vilnius,
Lietuvos Respublika, tel./fax 260 84 44



DZIENNIK NALEŻY
DO EUROPEJSKIEGO
STOWARZYSZENIA GAZET
CODZIENNYCH MNIEJSZOŚCI
NARODOWYCH



POMOC
POLAKOM
NA WSCHODZIE



SENAT
RZECZYPOSPOLITEJ
POLSKIEJ

Redaktor naczelny: Robert Mickiewicz [tel. 260 84 44, redaktor@kurierwilenski.lt]. **Zastępca red. nacz.:** Aleksander Borowik [info@kurierwilenski.lt, tel. 260 84 46] **Sekretarz redakcji:** Lucja Stankevičiūtė [tel. 260 84 47, sekret@kurierwilenski.lt] **Dziennikarze:** Honorata Adamowicz, Justyna Giedrojć, Ilona Lewandowska, Brygita Łapszewicz, Anna Pieszko, Marian Paluszkiwicz — fotoreporter **Współpracownicy:** Helena Gładkowska, Witold Janczys, Jadwiga Podmostko, Alina Sobolewska, Krzysztof Subocz, Julitta Tryk **Dział Promocji:** Andrzej Podworski — prenumerata [tel. 212 30 40, kolport@kurierwilenski.lt], Jolanta Balkiewicz — reklama [tel. 260 84 44, reklama@kurierwilenski.lt]. **Wydawca:** VšĮ „Kurier Wilenski” **Druk:** VšĮ „Vilnijos žodis” **Nakład:** 3000 egz.

Materialów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie prawo do skracania i adiacji tekstów. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie Czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbieżne z opinii redakcji.

Redaktor dyżurny: Rajmund Klonowski

Projekt współfinansowany w ramach sprawowania opieki
Senatu Rzeczypospolitej Polskiej nad Polonią i Polakami za granicą

Do prokuratury w sprawie aktu wandalizmu w Wielkiej Rzeszy

Wnocy z piątku na sobotę, 19 sierpnia, na Wileńszczyźnie doszło do aktu wandalizmu – roztrzaskano tabliczkę z polskim napisem „Wielka Rzesza”, umieszczoną na głazie tuż przy wjeździe do tej podwileńskiej wsi (starostwo Rzesza).

Tabliczkę z polską nazwą wsi umieścili na przydrożnym głazie mieszkańcy Wielkiej Rzeszy, którzy byli nie tylko inicjatorami tego pomysłu, ale też jego wykonawcami.

Mieszkający we wsi obywatele Litwy polskiej narodowości z własnych środków zlecili wyprodukowanie tabliczki i jej umocowanie na kamieniu.

Z powodu wandalizmu poseł z ramienia Akcji Wyborczej Polaków na Litwie – Związku Chrześcijańskich Rodzin Czesław Olszewski zwrócił się do Prokuratury Generalnej.

„Wielka Rzesza“ to historyczna nazwa miejscowości. Pięknym przykładem tego, że tabliczka z historyczną nazwą topograficzną może być dodatkową ozdobą miejscowości jest wielka nazwa miasta Telšiai przy wjeździe z napisem po żmudzku – „Telše” – napisał poseł w swoim oświadczeniu.

Parlamentarzysta zaznaczył w skierowanym do prokuratury oświadczeniu, że Polacy w rejonie wileńskim nadal sta-

nowią większość mieszkańców – około 60 proc., Litwini – 30 proc. W gminie Rzesza Polacy stanowią 40 proc. mieszkańców, Litwini – 50 proc. „Oni wszyscy budują dobrobyt i przyszłość naszej ojczyzny” – podkreślił Olszewski i potępił zbezczeszczenie tabliczki z polskim napisem.

„Taki incydent są nie tylko znieważeniem inicjatyw obywatelskich, ale także nawołują do nienawiści na tle narodowościowym, co jest wyjątkowo niekorzystne w obliczu dzisiejszych zagrożeń, ale też mija się z głównymi wartościami Unii Europejskiej” – wskazał poseł. Apeluje do generalnego prokuratora Evaldasa Pašilisa o wyjaśnienie, kto dokonał aktu wandalizmu i ukaranie winnych.

„Przedstawiciele polskiej mniejszości narodowej na Litwie czekają na szybkie działania kierownictwa kraju i instytucji prawa, zapewniających ich prawa i bezpieczeństwo. Dlatego zwracam się do głównego prokuratora Evaldasa Pašilisa z prośbą o zainicjowanie dochodzenia w sprawie wyjaśnienia okoliczności dokonanego aktu wandalizmu i pociągnięcia do odpowiedzialności karnej związanych z tym wydarzeniem osób” – napisał poseł Czesław Olszewski. □

L24.lt

PULS KURIERA

ZDJĘCIE DNIA



W poniedziałek mieszkańcy USA obserwowali całkowite zaćmienie słońca
Fot. EPA-ELTA

KOMENTARZ DNIA

Ciąg dalszy centralnej głupoty



W ramach jednej z reform finansów państwa rząd postuluje zlikwidowanie odrębności budżetów 30 instytucji, w tym kolegów (uniwersytety mają zachować odrębne budżety) i policji. Środkami na funkcjonowanie tych organizacji mają dysponować bezpośrednio poszczególne ministerstwa. Jest to pomysł bardzo niebezpieczny, którego szkodliwe konsekwencje nietrudno przewidzieć.

Wystarczy zobaczyć, do jakich absurdów potrafi prowadzić centralne dzielenie i planowanie budżetów samorządowych, z których najbardziej pokrzywdzone jest Wilno – pozbawiane połowy dochodów, ale także i inne samorządy – które nie są motywowane do zwiększania przychodów, skoro mogą być ukarane za „nadwyżkę”. Centralne instytucje od ziemi, języka, leśnictwa, kolei, praw autorskich – przykłady można mnożyć.

A teraz proszę sobie wyobrazić, jak pieniądze na działania policji będzie wydzielał urzędnik Ministerstwa Spraw Wewnętrznych – z tego samego budżetu, z którego i sam dostaje wynagrodzenie i środki na papier do drukarki. Będzie zainteresowany zwiększaniem środków na walkę z przestępczością, ryzykując, że nie zostanie na premię dla niego? Nie sądzę. Tylko kto jest tym zainteresowany?

Rajmund Klonowski

CYTAT DNIA

„Finlandia będzie dalej pomagać uchodźcom, ale tym, którzy są w autentycznym niebezpieczeństwie. Państwo musi mieć zdolność szybszego niż dotąd rozpoznawania osób przybyłych do Finlandii, które nadużywają systemu pomocy, i szybciej je wydalać z kraju.” – powiedział premier Finlandii Juha Sipilä, nawiązując do zamachu terrorystycznego w Turku

LICZBA DNIA

42 mln zł wypłacono poszkodowanym w nawałnicach, które niedawno przeszły nad Polską



Serdeczne powinszowania z okazji Ślubu

składamy naszym Przyjaciołom
Marcie i Wiesławowi Łapinom

Niech każdy dzień Waszego wspólnego życia obfituje w radość, dostatek i zgodę, a dobre uczynki i cnoty Bóg Wam w potomstwie nagradza

Koledzy z Wileńskiej
Młodzieży Patriotycznej

SPRINTEM

MŚ w zapasach:
złote medale

Niemiec Frank Staebler zdobył w Paryżu złoty medal w wadze 71 kg zapasniczych mistrzostw świata w stylu klasycznym. Tytuły w pozostałych kategoriach wywalczyli Serb Viktor Nemes, Turek Metehan Basar oraz reprezentant Armenii Artur Aleksanjan. Zapaśnicy Niemiec byli bliscy powtórzenia sukcesu z 1994 roku, kiedy to w Tampere dwa razy stawali na najwyższym stopniu podium.

Vuelta a Espana:
Froome liderem

Włoch Vincenzo Nibali wygrał w Andorze trzeci etap kolarskiego wyścigu Vuelta a Espana. Prowadzenie w klasyfikacji generalnej objął trzeci tego dnia Brytyjczyk Chris Froome. Nibalego i Froome'a na mecie rozdzielił Hiszpan David de la Cruz. W „generalce” Froome ma dwie sekundy przewagi nad trzema kolarzami: Cruzem, Irlandczykiem Nicolasem Roche'em i Amerykaninem Tejayem van Garderenem.

Rajdowe MŚ: Ogier
z Citroenem?

Broniący tytułu rajdowego mistrza świata Francuz Sebastien Ogier (Ford Fiesta WRC) przyznał po Rajdzie Niemiec, w którym uplasował się na trzeciej pozycji, że prowadzi z Citroenem rozmowy dotyczące nowego sezonu. Ogier cztery tytuły mistrza świata (2013, 2014, 2015, 2016) wywalczył będąc kierowcą zespołu Volkswagen Motorsport. Po poprzednim sezonie niemiecki team wycofał się ze startów w rajdach MŚ.

F1: Renault podjęło decyzję w sprawie
dalszego losu Roberta Kubicy

Nie spełnią się marzenia polskich kibiców Formuły 1 o powrocie Roberta Kubicy do królowej sportów motorowych już od zbliżającego się wielkimi krokami wyścigu o Grand Prix Belgii.

Sternik zespołu Renault, Cyril Abiteboul poinformował, że na Spa-Francorchamps wystąpią etatowi reprezentanci drużyny, Nico Huelkenberg oraz Jolyon Palmer.

Polak, który zaliczył z francuskim teamem bardzo udany dzień testowy na Hungaroringu, był przez wiele osób typowany do zajęcia kokpitu wspomnianego Brytyjczyka już od trzynastej rundy sezonu 2017, czyli zawodach w Belgii wznawiających zmagania w F1 po wakacjach. Stało się jednak tak, jak od początku zapowiadali przedstawiciele stajni z Enstone, którzy cały czas zapewniali, że nie zamierzają zmieniać swojego składu w trakcie mistrzostw.

– Ciężko nie wspomnieć o testach Roberta Kubicy na torze Hungaroring. Bez wątplenia, to był bardzo udany i produktywny dzień dla wszystkich członków naszego zespołu. Podróż Roberta do tego miejsca oraz ponowna możliwość poprowadzenia



Nie spełnią się marzenia polskich kibiców Formuły 1 o powrocie Roberta Kubicy do F1
Fot. archiwum

przez niego maszyny Formuły 1 była czymś absolutnie niebywałym – ocenił Francuz.

– Wspólnie z Nicholasem Latifim znacząco przyczynili się do rozwoju naszego bolidu. Nico Huelkenberg i Jolyon Palmer powinni skorzystać na ich pracy, w trakcie zbliżającego się weekendu wyścigowego w Belgii – dodał 39-latek przekreślając szansę Polaka na występ już w trakcie najbliższej odsłony trwającego sezonu.

Przypomnijmy, że aktualnie ekipa Renault zajmuje w klasyfikacji konstruktorów dopiero ósme miejsce wyprzedzając wyłącznie McLarena i Saubera.

Dotychczas, francuska drużyna zdołała zgromadzić na swoim koncie 26 oczek, których autorem jest wyłącznie Huelkenberg. Drugi z kierowców teamu, Jolyon Palmer wciąż czeka na swoje pierwsze punkty. □

Leicester City potępia okrzyki
kibiców podczas meczu

Klub angielskiej Premier League Leicester City potępił kibiców, którzy w czasie meczu z Brighton & Hove Albion wznosili okrzyki przeciw homoseksualistom.

Według świadków, śpiewy rozpoczęły się pod koniec meczu, który gospodarze wygrali 2:0. Lokalna policja potwierdziła, że dwóch fanów Leicester zostało aresztowanych za domniemane homofobiczne przyspieski.

Były mistrz Anglii w swo-

im oświadczeniu stwierdził, że jest „rozczarowany” działaniami „mniejszości” fanów, ale pochwalił stewardów za szybkie usunięcie niepożądanych kibiców z King Power Stadium i zgłoszenie sprawy na policję.

Cytowany przez Radio BBC jeden z kibiców Leicester powiedział, że poczuł się „zagrożony” i „niepożądany” na własnym stadionie. – To bardzo mną wstrząsnęło. Czułem się niebezpiecznie i niemile widziany w miejscu,

na które przychodzę odkąd skończyłem osiem lat – powiedział.

– To było jak z lat siedemdziesiątych. Takie fanatyczne, małostkowe zachowania powinny być zatrzymywane, a zaangażowani to muszą być wyrzucani ze stadionów – powiedział kibic gości.

Liz Costa ze stowarzyszenia kibiców Brighton & Hove Albion powiedziała jednak, że homofobiczne okrzyki wznosiło około 50 kibiców Leicester. □

CAS potwierdził dożywotnią dyskwalifikację Diacka, Bałachniczewa i Mielnikowa

Trybunał Arbitrażowy ds. Sportu (CAS) w Lozannie potwierdził dożywotni zakaz pełnienia jakichkolwiek funkcji w lekkoatletyce przez Senegalczyka Papę Massatę Diacka, syna Lamine oraz Rosjan Walentina Bałachniczewa i Aleksieja Mielnikowa. 7 stycznia 2016 r. Komisja Etyki IAAF wykluczyła dożywotnio całą trójkę ze swoich struktur. Papa Massata Diack, syn Lamine - byłego szefa Międzynarodowego Stowarzyszenia Federacji Lekkoatletycznych (do 2015 r., podejrzany o korupcję i zacieranie afer dopingowych) był konsultantem ds. marketingowych IAAF. We Francji w związku z toczonym tam śledztwem w sprawie korupcji w sporcie wydano wobec niego międzynarodowy nakaz aresztowania.


Bałachniczew to były skarbnik międzynarodowej federacji, a Mielnikow szef wyszkolenia rosyjskich lekkoatletów.

Afera dopingowa, która dotknęła IAAF i rosyjski sport wypłynęła na światło dzienne 3 grudnia 2014 r. Wówczas niemiecka stacja telewizyjna ARD wyemitowała dokument „Tajemnice dopingu – Jak Rosja

produkuje swoich zwycięzców”. Przedstawiono w nim praktyki tuszowania oraz manipulowania wynikami testów antydopingowych, w które zaangażowane miały być władze państwa, a także kierownictwo Międzynarodowego Stowarzyszenia Federacji Lekkoatletycznych (IAAF), przede wszystkim Lamine Diack.

W wyniku publikacji doszło do zatrzymania Diacka, a WADA zaleciła IAAF wykluczenie Rosji ze wszystkich struktur organizacji, a także odebrała akredytację laboratorium w Moskwie. Głównymi informatorami dziennikarzy byli biegająca na 800 m Julia Stiepanowa i jej

mąż Witalij, pracownik Rosyjskiej Agencji Antydopingowej (RUSADA).

IAAF wykluczyła z igrzysk wszystkich lekkoatletów z Rosji, z wyjątkiem skoczkini w dal Darii Klisziny, która wystartowała pod flagą olimpijską. Z powodu podejrzeń o stosowanie dopingów zabrakło też w Rio de Janeiro innych sportowców z Rosji. Międzynarodowy Komitet Olimpijski zatwierdził ostatecznie start 271 zawodniczek i zawodników z tego państwa, co stanowiło 70 procent pierwotnego składu „Sbornej”. Tym samym wykluczonych z igrzysk zostało łącznie ponad 100 zawodników z tego kraju, w tym 67 lekkoatletów. 



Skarbnik federacji IAAF Valentin Bałachniczew otrzymał dożywotni zakaz pełnienia jakichkolwiek funkcji w lekkoatletyce **Fot. archiwum**

Liga angielska: 200. gol Rooneya, remis Evertonu z Manchesterem City


Wayne Rooney został drugim w 25-letniej historii Premier League piłkarzem, który osiągnął pułap 200 goli. W poniedziałkowym meczu 2. kolejki zdobył bramkę dla Evertonu, a jego zespół zremisował na wyjeździe z Manchesterem City 1:1.

Faworytem byli gospodarze i od początku do nich należała inicjatywa. Podopieczni trenera Josepa Guardioli mieli jednak problem ze sforsowaniem dobrze zorganizowanej defensywy Evertonu. Najbliżej szczęścia w 34. minucie był David Silva,

który trafił w słupek. Piłkarskie przysłowie mówi, że niewykorzystane okazje lubią się mścić. Zaledwie dwie minuty po nieudanym strzale Hiszpana, goście przeprowadzili kontratak, a celnym uderzeniem wykończył go Rooney.

W historii Premier League więcej bramek od niego zdobył tylko legendarny Alan Shearer – 260. Jeszcze przed przerwą sytuacja „The Citizens” bardzo się pogorszyła. W odstępie dwóch minut dwie żółte kartki i w konsekwencji czerwoną zobaczył Kyle Walker. Mimo osłabienia

Manchester drugą połowę rozpoczął z wielkim animuszem i przejął kontrolę na boisku. Rywale całkowicie cofnęli się do obrony, ale w 82. minucie skapitulowali. Mason Holgate tak niefortunnie wybił głową piłkę, że ta w okolicach 11. metra trafiła do Raheema Sterlinga, który strzałem z powietrza doprowadził do remisu.

Gospodarze nieustannie dążyli do zdobycia jeszcze jednej bramki. W końcówce siły się wyrównały, bo czerwoną kartkę zobaczył Morgan Schneiderlin. 

SPRINTEM

Snajper Fiorentiny w Milanie



Chorwat Nikola Kalinic, najlepszy strzelec Fiorentiny w poprzednim sezonie włoskiej ekstraklasy (15 goli), przejdzie do AC Milan. 29-letni piłkarz, 36-krotny reprezentant swojego kraju, zostanie na razie wypożyczony na rok, z opcją wykupu. Według włoskich mediów Milan za wypożyczenie zapłaci 5 mln euro, a po roku dopłaci 20 mln euro. Kalinic występował w Fiorentinie dwa sezony.

Ustawiony mecz turnieju ATP?

Jednostka odpowiedzialna za walkę z korupcją w tenisie poinformowała, że bada okoliczności nietypowych zakładów bukmacherskich w meczu 1. rundy turnieju ATP w Winston Salem. Chodzi o pojedynek Ukraińca Aleksandra Dołhopołowa z Brazylijczykiem Thiago Monteiro. 114. w światowym rankingu Monteiro pokonał o 51 pozycji wyżej Dołhopołowa 6:3, 6:3. Spotkanie trwało 55 minut.

Pielęgniarki na rowerach

Utrudnienia związane z organizacją mistrzostw świata w kolarstwie szosowym, które zostaną przeprowadzone w norweskim Bergen we wrześniu, sprawiły, że miejscowy ośrodek medyczny kupił elektryczne rowery dla pielęgniarek odwiedzających pacjentów w domach. Ośrodek kupił 30 rowerów elektrycznych i wydał na nie 550 tysięcy koron.

Strony przygotował
Witold Janczys

DOKOŁA
KOŁAChiński Great Wall chce
kupić Jeeпа

Przejęciem koncernu Fiat Chrysler Automobile zainteresowany jest chiński producent samochodów. Mowa o Great Wall Motors. Chiński koncern jest zainteresowany przejęciem tylko części koncernu FCA. Według firmy Morgan Stanley, Jeep wyceniany jest na 33,5 miliarda dolarów, czyli więcej niż reszta koncernu FCA.

Volkswagen sponsorem
Euro 2020

Volkswagen właśnie ogłosił, że będzie partnerem UEFA w organizacji Euro 2020. Impreza odbywać się będzie na stadionach całej Europy – w 13 krajach, od Hiszpanii po Rosję. Kilka tygodni temu koncern podpisał kontrakt sponsorki z reprezentacją narodową Niemiec. Umowa będzie obowiązywać od 2019 do 2024 roku.

Toyota C-HR w Polsce
do serwisu

Nowy model Toyoty powinien jak najszybciej trafić do serwisu. Japoński producent przygotował akcję serwisową dla popularnego modelu C-HR. Aż 2343 samochody – tyle egzemplarzy Toyoty C-HR jest objętych kampanią naprawczą w Polsce.

Toyota wzywa do serwisu z nie byle jakiego powodu. Według informacji producenta może dojść do pęknięcia ścianki zbiornika paliwa. Następstwem może być wyciek i pojawienie się zapachu paliwa. Istnieje również ryzyko pożaru.

Stronę przygotował
Witold Janczyś

Łada Samara 2109: 30 lat minęło

Samara – pierwszy nowoczesny, przednionapędowy hatchback z krajów tzw. obozu socjalistycznego. Rosjanie wyprzedzili nie tylko rodzimą konkurencję (Moskwicz 2141 Aleko), ale również Škodę (model Favorit).

Mija 30 lat od oficjalnego rozpoczęcia produkcji popularnego 5 drzwiowego modelu. Łada Samara czyli przełomowy model w historii największego producenta samochodów w Rosji – AvtoVAZ. Przednionapędowy hatchback najpierw zadebiutował na rynku w wersji trzydrzwiowej. Była to odmiana, która zgodnie z firmową tradycją nosiła oznaczenie liczbowe – 2108. Dopiero trzy lata później w 1987 r. oficjalnie wprowadzono kolejną odmianę – pięciodrzwiową Samarę 2109. Na Litwie dziś wciąż bywa widywana na ulicach.

Co ciekawe na drogach można spotkać samochody z inną nazwą niż Samara. Początkowo wersje eksportowe nosiły oznaczenie Łada Samara. W ZSRR samochody występowały zaś pod nazwą VAZ Sputnik. Wśród miłośników marki najbardziej cenioną odmianą była i jest tzw. fińska wersja wytwarzana w latach 1996 – 1998 w zakładach Valmet Automotive w Finlandii. Finowie wyprodukowali 14 048 egzemplarzy, które wyróżniały się nie tylko wyższą jakością ale i wyposażeniem.

Ulepszony model zyskał nawet nowe nazwy: EuroSamara oraz Samara Baltic. Dziś uchodzi za prawdziwy rarytas podobnie jak specjalne wersje tworzone m.in. na rynek francuski czy niemiecki.

Łada Samara początkowo była porównywana przede wszystkim ze Škodą Favorit. I trudno się dziwić. W końcu w podobnym okresie powstały dwa dość nowoczesne samochody, co nie było takie oczywiste za „żelazną kurtyną”. Choć Škoda górowała nad Ładą jakością wykonania oraz lepszym seryjnym ogumieniem, to jednak musiała uznać wyższość radzieckiego konkurenta w innych katego-

riach. Samara jest bowiem dłuższa od Favorit o prawie 20 cm. Oba modele mają taką samą szerokość nadwozia (162 cm) i nieco różnią się wysokością (Favorit góruje o 3,5 cm). W Ładzie wygoszparowano większy bagażnik (zależnie od metody pomiaru podawano pojemności 272 l lub 330 l) i nieco przestronniejszą kabinę (rozstaw osi większy o 1 cm). Radziecki samochód był także nieco cięższy (o 50 kg).

Czesi mogli pozazdrościć jeszcze jednego: silników. Gama benzynowych jednostek napędowych do pierwszej Samary powstała przy współpracy

z silnikiem o pojemności 1.5 l znanym z małych popularnych samochodów francuskich marek: Peugeot 106 i Citroen Saxo.

Samarę produkowano bardzo długo. Jeśli uwzględnić również zmodernizowaną wersję nazywaną Samara 2 to okazuje się, że w samym Togliatti wytwarzano pojazd przez 29 lat. Ostatnim wyprodukowanym egzemplarzem był hatchback 2114, który opuścił fabrykę w grudniu 2013 roku.

Łada Samara nie była samochodem bez wad. Narzekano na niedostatki wykończenia i fatalne plastiki, które pod wpływem wysokiej temperatury deformaty




Cenioną odmianą Łady Samara jest tzw. fińska wersja wytwarzana w latach 1996–1998 w Finlandii **Fot. archiwum**

z Porsche. Samara była wyposażona w silniki benzynowe o pojemności 1100 cm³, 1288 cm³ oraz 1500 cm³ (wraz z drugą generacją pojawił się także 1.6 l). Do wyboru było kilka wariantów mocy – zależnie od rynku i rocznika od 53 KM do 88 KM. W Samarze montowano także silnik Wankla VAZ415 (1.3 l), który można spotkać m.in. w odmianach milicyjnych. Na przyśpieszenie do 100 km/h potrzeba było zaledwie 8 sekund. Prędkość maksymalna – ok 200 km/h.

Samara występowała także w wersji z silnikiem diesla. Francuski importer przygotował w połowie lat 90. specjalną odmianę

z silnikiem o pojemności 1.5 l znanym z małych popularnych samochodów francuskich marek: Peugeot 106 i Citroen Saxo. wady. Sporo zastrzeżeń było też pod adresem ergonomii, oryginalnego ogumienia oraz spalania w wersjach z gaźnikiem. Chwalono za to wydajne ogrzewanie czy fabryczne reflektory z żarówkami H4. Trudno było także narzekać na dynamikę oraz prowadzenie.

Następcą Samary była Łada 110. Tę zastąpiła Priora. Powoli ustępuje ona miejsce kolejnej konstrukcji. W drugiej połowie roku ma pojawić się Vesta SW, czyli pięciodrzwiowa odmiana Vesty sedan – pierwszego na świecie samochodu który wyposażono w system wzywania pomocy bazujący na rosyjskim systemie ERA-GLONASS. 

To był zlot militarny czy odkurzanie nostalgii?

ze str. 1 »

Był moment, gdy tranzytem przez Polskę wycofywano wojska sowieckie z byłej NRD, wówczas Borne Sulino wo gościło ponad sto tysięcy żołnierzy i ich rodzin. To był taki etap przerzutu Zachodniej Grupy Wojsk.

Dziś ta najbardziej utajniona swego czasu baza Armii Czerwonej, a w końcowej fazie Federacji Rosyjskiej, to miasto zamieszkałe przez około 6 tysięcy ludzi, którzy zjechali tu głównie za sprawą swego statusu społecznego (emeryci i renciści), zwabieni wspaniałą naturą (lasy, największe w Europie wrzosowiska, jeziora).

Pamiętam, jaka była euforia, gdy oficjalnie „otwierano” Borne Sulinowo dla Polski.

Od tamtego dnia, 5 czerwca 1993, minęło już wiele lat. A miasteczko dostaje zadyszki, jest ubogie, z brakiem perspektyw dla młodzieży. Fakt, przyroda nadal kusi, ale trzeba też te uroki umieć dozwalać.

W ziemi po sowietach zostało jeszcze wiele „pamiątek” amunicji artyleryjskiej, min. Leśnicy za duże pieniądze oczyścili setki hektarów upraw leśnych, ale to nie wszystko. Borne Sulinowo dostarcza również wielu legend, ma też swoje wymyślone i te prawdziwe tajemnice.

Oto przykład. Gdy zbliżał się front do Wału Pomorskiego, nie wiedzieć którą, uciekła z Bornego Sulinowa cała dywizja. Przekazy mówią, że podziemnym tunelem pod jeziorem Pile. Dopiero w okolicach Świdwina wojska sowieckie i polskie dopadły Niemców.

Złą sławą cieszył się Dom



Rekonstrukcja zasieków

Oficera. Przed wojną było to miejsce uciech dla oficerów niemieckich. Po wojnie szkoła ideologii sowieckiej i miejsce koncertów (sala mogła pomieścić 1500 widzów). Przed kilkoma dniami Dom Oficera dożył swego kresu. Stał długo jako trwała ruina, a podpalacze dopełnili reszty.

Nadchodzi jesień, a tutejsze lasy obfitują wyjątkowo w grzyby. O tej porze zjeżdżają tu grzybiarze niemal z całej Polski. Za „małe” pieniądze

wynajmują kwatery w pensjonatach, zbierają grzyby, suszą i wracają do swoich domów do Katowic, Poznania, Łodzi czy Wrocławia. Życie jakoś toczy się w tym leśnym miasteczku, ale największe oblężenie jest w trzecim kwartale sierpnia, już od czternastu lat.

Dzieje się tak za sprawą bardzo obrotnych mieszkańców Bornego Sulinowa, którzy skrzyknęli się i założyli Stowarzyszenie Miłośników Militarnej Historii Bornego Sulinowa.

Organizacja postawiła sobie za cel propagowanie historii militarnej miasteczka. Co roku organizowane są militarne zloty pojazdów wojskowych pod nazwą „Gąsienice i podkowy”

Ocenia się, że co roku około stu tysięcy widzów zagląda z ciekawości do Bornego. Co roku kilka tysięcy wystawców prezentuje swoje kolekcje militarne, czołgi, armaty, pojaz-

dy bojowe piechoty, amfibie, samoloty i wiele, wiele innych militarnych „zabawek” z minionych czasów. Ta forma prezentacji statycznych i dynamicznych bardzo cieszy widzów.

W tym roku można było przelecieć się kukuruźnikiem, śmigłowcem, pojeździć po poligonie czołgiem czy amfibią. Dzieciaki miały taką frajdę, że nawet przebierały się za żołnierzy, gdyż na licznych straganach można było kupić sorty kamuflujące, zbliżone do współczesnego umundurowania armii wielu państw europejskich.

Oficjalne otwarcie tegorocznego, 14. zlotu „Gąsienice i Podkowy” miało bardzo uroczysty, państwowy charakter. Orkiestra odegrała hymn narodowy, na maszt wciągnięto flagę państwową. Były krótkie przemówienia, prezentacja głównych grup inscenizacyjnych.

str. 12 »



Oczekiwanie na przejazd zlotu się zbytnio nie dłużyło

ze str. 12 » **To był zlot militarny czy odkurzanie nostalgii?**

Publiczność wysłuchała koncertu grupy tradycyjnej muzyki szkockiej granej na wielkich dudach szkockich przez The Pipes&Drums. Pamiętam, gdy na pobliskim poligonie Centrum Szkolenia Wojsk Lądowych Drawsko Pomorskie ćwiczyła brytyjska brygada „Szczury Pustyni” w 1995 roku. Wtedy Szkoci nadawali muzyczny rytm ćwiczącym pododdziałom wojskowym.

– Od kilku lat jeździmy na ten zlot, do Bornego – mówi Jadwiga Ostrowska z Bydgoszczy. – Mąż kiedyś służył w już zlikwidowanej Drugiej Dywizji Zmechanizowanej, tu blisko, w Szczecinku. Mam sentyment do munduru, do wojska, Jest ciekawie. Wspominamy i tak nam upływają te złotowe dni. Spotykamy tu także naszych dawnych znajomych. Uważam, że takie imprezy są potrzebne.

Integrują i wyciskają wspomnienia naszych młodych lat. Podczas zlotu urządzono kilkanaście alejek handlowych dla stoisk, dosłownie ze wszystkim, od pierogów po popiersia Adolfa Hitlera, Lenina i Stalina. Na stoiskach można było kupić nie tylko repliki uzbrojenia żołnierzy sowieckich czy niemieckich, ale też te oryginalne, sprzed dziesiątków lat.

Jakież było moje zdziwienie, gdy na jednym z takich „bojowych” straganów zobaczyłem wcale niemałych rozmiarów popiersie Adolfa Hitlera, około metrowej wielkości. Właściciel zabronił robienia zdjęć wyłożonym na stoliku odznaczeniom, tabliczkom i popiersiom władców III Rzeszy. Za Hitlera odlanego w mosiądzu życzył sobie 12,5 tysiąca zł. Inne „drobiazgi” zaczynały się od ceny 100 złotych wwyż.

Gdybyście się wyposażyć, można by się naprawdę dobrze ubrać (np. do filmu) w pełny mundur sowieckiego

generała czy też niemieckiego pułkownika.

– **Przyjechałem z bratem** z Kaliningradu. Blisko mamy do Bornego. Zresztą tu jesteśmy kilka razy w roku, mamy znajomych w miasteczku i okolicznych wioskach. Nasz ojciec służył w tutejszej gwardyjskiej dywizji, był zastępcą dowódcy pułku czołgów ds. politycznych. Mamy ogromny sentyment do Bornego. Tu rośliśmy, tu chodziliśmy do przedszkola, do szkoły, stąd wyjechaliśmy do innego garnizonu, za ojcem. Czy obawiamy się konfiskaty naszych zbiorów? Nie, my chcemy sprzedać te pamiątki innym kolekcjonerom. To nie jest kult Armii Czerwonej, to zwykłe zbieractwo – mówi Siergiej (nazwiska nie podał).

Alejkami złotowymi przechadzał się pułkownik Wehrmachtu. Idealnie skrojony mundur, dopasowany. Na piersiach order, medale, szpicrut. Pytam po niemiecku, skąd przyjechał. „Pułkownik” piękną polszczyzną odpowiada – z Wrocławia.

– **Mundury różnych armii** są moim konikiem. W zeszłym roku też się widzieliśmy, pamięta pan? Wtedy byłem w mundurze marszałka Piłsudskiego – dopowiada.

Usilnie szukałem przedstawicieli lokalnych władz samorządowych. Niestety, nie spotkałem pani burmistrz, ani nikogo z Rady Miasta i Gminy. Miałem kilka pytań do nich. Tak samo, jak do człowieka zatrudnionego w tymże urzędzie, który, nie mając uprawnień przewodnickich, za oprowadzenie wycieczki bierze... 25 złotych za godzinę lub sto euro od Niemców. Dziwne to praktyki dorabiania do urzędniczej pensji.

Stowarzyszenie Miłośników Militarnej Historii Bornego Sulinowa robi dobrą robotę. Pokazuje historię. Nie

mają nic wspólnego z handlem zakazanymi symbolami faszyzmu czy totalitaryzmu. Tu chyba raczej trzeba o to pytać władze, i te lokalne, i te centralne w Warszawie.

Podobnych zlotów w Polsce co roku odbywa się kilkanaście. Zjeżdżają tam nie tylko właściciele sprzętu wojskowego, można również spotkać handlarzy „sentymentami” do epoki, podczas której nasz kraj cierpiał, był upokarzany, a to przez nazistowskie Niemcy, a to przez bolszewicką Rosję. Nie wiem, jak rozdzielić

handel od prawdziwej historii. Ten temat pozostawiam pod rozwagę prawdziwym historykom, władzom rządowym i samorządowym.

W Bornem Sulinowie kuchennymi drzwiami wprowadzają się „pamiątki”, które oficjalnie są w Polsce zakazane. Najbardziej dziwiły stragany z symbolami minionych czasów, swastyki, popiersia wodzów, tablice z buńczuczными napisami np. „Nasze pozdrowienie brzmi: Niech żyje Hitler!..”

Krzysztof Subocz

Fot. Henryk Gaszkowski
i autor

Jakież było moje zdziwienie, gdy na jednym z takich „bojowych” straganów zobaczyłem niemałych rozmiarów popiersie Adolfa Hitlera, około metrowej wielkości. Właściciel zabronił robienia zdjęć wyłożonym na stoliku odznaczeniom



Różnymi pojazdami zjeżdżano na zlot



Nie brakowało też przebranych za kozaków